

**JERZY STOCHMIAŁEK**

UNIwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego

## **EDUKACJA MIĘDZYKULTUROWA WOBEC ZJAWISK WYKLUCZENIA SPOŁECZNEGO I PIĘTNA**

Edukacji międzykulturowej przypisywana jest szczególna rola w kreowaniu tożsamości narodowej, regionalnej czy też jednostkowej z uwzględnieniem takich atrybutów, jak na przykład: język ojczysty, symbole narodowe i kulturowe, kształtowanie więzi społecznych.

Bogaty dorobek teoretyczny edukacji wielo- i międzykulturowej pozwala w nowym świetle spojrzeć na występowanie zjawisk nierówności, marginalizacji, ekskluzji społecznej dotyczących na przykład mniejszości narodowych i etnicznych, diaspor, emigrantów czy też uchodźców politycznych. W dyskusji na ten temat znaczące miejsce zajmuje teoretyczna analiza występowania zjawiska piętna oraz możliwość wykorzystania dorobku koncepcji kapitału społecznego oraz doradztwa międzykulturowego wspierającego tożsamość przedstawicieli różnych grup narodowych bądź etnicznych.

### **Koncepcja wykluczenia społecznego w obszarze zainteresowań edukacji międzykulturowej**

Trudna do uchwycenia złożoność problemów społecznych sprzyja pojawianiu się takich terminów, jak nierówności społeczne, marginalizacja, izolacja, wykluczenie oraz ich antynomii, uczestnictwo, partycypacja, integracja, włączenie. Zagadnienie marginalizacji społecznej przy uwzględnieniu antynomii partycypacji i ekskluzji społecznej jest obszernie charakteryzowane zwłaszcza na gruncie pedagogiki specjalnej i pedagogiki społecznej [por. m.in.: Kaźmierczak, 2006; Olubiński, 2006; Pilch, 2004; Radzewicz-Winnicki, 2004]. W publikacjach z zakresu pedagogiki międzykulturowej analizowane są na przykład wybrane aspekty procesu wykluczania z narodu wraz z charakterystyką dystansu społecznego wobec mniejszości narodowych i migrantów

oraz możliwe pola konfliktów w środowiskach zróżnicowanych etnicznie [por. m.in.: Jasińska-Kania, Łodziński (red.), 2009; zob. też: Jasiński, 2009; Szczurek-Boruta, 2000].

Jedna z postaci nierówności społecznych wiąże się z procesami migracji, przemieszczania się [por. m.in.: Danilewicz, 2008; Hamburger, 1995]. W wyniku migracji pewne grupy znajdują się w sytuacji mniejszości etnicznych czy narodowych. Są nie tylko nowe, obce na terenie trwale zamieszkanym przez inne społeczności, ale do tego są mniej liczne. Ich pojawienie się oznacza, że pula społecznie cenionych dóbr – ekonomicznych, prestiżowych, edukacyjnych otwarta dotąd wyłącznie dla społeczności lokalnej, musi zostać uchylona także dla przybyszów. Stają się oni konkurentami do miejsc pracy, zarobków, dóbr konsumpcyjnych, stanowisk politycznych, miejsc w szkołach czy na uniwersytetach, opieki w szpitalach. Ale mocno osadzona w strukturach organizacyjnych i instytucjonalnych, a ponadto znajdująca się w większości społeczności miejscowa ma możliwość obrony przed zagrożeniem, a w każdym razie ograniczenia konkurencji – ma bowiem władzę. Dominująca większość, która dysponuje instytucjami edukacyjnymi, środkami masowego przekazu jest w stanie narzucić i upowszechnić kulturowe definicje na temat mniejszości: stereotypy etniczne czy narodowe, przekształcające się w przesady. Te z kolei prowadzą łatwo do segregacji i dyskryminacji. Ale posiadanie władzy pozwala na działania bardziej bezpośrednie, mianowicie wprowadzanie i egzekwowanie pewnych ograniczeń administracyjnych czy prawnych wobec imigrantów. W rezultacie może utrzymywać się nierówność społeczna między grupami większościowymi a mniejszościowymi, przejawiająca się na wszystkich drabinach stratyfikacji [por. Sztompka, 2005: 351].

Interesujące w tym kontekście są, przytaczane przez K. Iglicką, przykładowe czynniki „wypychające” migrantów polskich z kraju migracji w okresie recesji gospodarczej: ekonomiczny charakter migracji (brak pracy w kraju emigracji); niska dostępność do świadczeń społecznych w kraju migracji; brak znajomości języka [Iglicka, 2010: 39]. Wśród motywów powrotów wskazuje się też na takie, jak: tęsknota za domem, rodzina i przyjaciele w Polsce, powrót członków rodziny do Polski, zaoszczędzenie wystarczającej sumy pieniędzy, wysokie koszty utrzymania, trudności ze znalezieniem pracy, złe warunki pracy i mieszkania [ibidem: 58].

W literaturze na temat ekskluzji społecznej występuje wiele dyskursów, podnosi się różne aspekty zagadnienia, ale brak jest konsensusu w tak podstawowych kwestiach jak rozumienie kategorii, jej przyczyny i mechanizmy kształtowania się. Refleksja nad ekskluzją społeczną, ewoluowała od zjawiska politycznego i gospodarczego do zjawiska socjologicznego ujmowanego w sen-

sie załamywania się więzi społecznej. Współczesne rozważania nad wykluczeniem zdominował nurt społeczno-ekonomiczny. Wzrost bezrobocia, biedy i pogłębienie się polaryzacji społecznej w sferze materialnych warunków życia spowodowały, że do wykluczonych zalicza się przede wszystkim „nowych biednych” oraz długotrwale bezrobotnych [Grotowska-Leder, 2005: 25-26].

Jak zauważa K.W. Frieske [Frieske, 1999: 167-168] „marginalność społeczna” to termin stosowany w dwóch, nieco odmiennych, kontekstach. W pierwszym chodzi przede wszystkim o wskazanie na kulturową obcość jednostek czy grup, których obyczaje, wartości, wzory poznawcze i sposoby percepcji różnią się na tyle od kultury ich otoczenia społecznego, że utrudniają procesy komunikowania się z tym otoczeniem i korzystanie z jego instytucji. W drugim z kontekstów akcentowane są przede wszystkim deficyty statusowych uprawnień przysługujących jednostkom czy całym grupom społecznym i/lub deficyty możliwości realizowania tych uprawnień.

Koncepcję rozmaitych mechanizmów *social exclusion* sformułował Par-kin, odwołując się do uwagi Maxa Webera mówiącej, że podział ograniczonej puli dóbr uruchamia tendencję do poszukiwania racji, dla których te czy inne kategorie kandydatów do udziału w tym podziale można byłoby zeń wyłączyć. Opierając się na Olsona teorii *collective actions* i na pracach Buchanana analizujących nieostrość podziału na dobra publiczne i dobra prywatne Jordan sugerował, że logika gospodarki rynkowej powoduje, że rozmaite koalicje dystrybucyjne usiłują maksymalizować realizację swoich interesów kosztem nieorganizowanych jednostek – ograniczając konkurencję między swoimi członkami, wyłączając zaś z konkurencji tych, którym członkostwo nie przysługuje [za: ibidem: 170].

W analizie zjawiska ważne są, jak się wydaje, następujące aspekty:

- jakie czynniki, zjawiska i warunki sprzyjają procesowi wykluczania;
- jakie osoby lub grupy społeczne znajdują się w sytuacji wykluczania;
- w jakich obszarach życia ma miejsce wykluczanie – chodzi o wskazanie, w których obszarach życia jest uniemożliwione lub znacznie utrudnione korzystanie zgodne z prawem z zasobów publicznych i zabezpieczenie własnej egzystencji w godny sposób.

Niejednorodność i złożoność zjawiska powoduje, że jednym z bardziej skomplikowanych zadań badawczych jest szacowanie jego skali. Podejmowane próby zwykle oznaczają monitoring poszczególnych sfer wykluczenia, głównie w czterech obszarach deficytów: ekonomicznym – poprzez badanie dochodów, zatrudnienia poprzez zasięg bezrobocia, edukacji – poprzez szacowanie osób

poza systemem edukacji podstawowej i zdrowia – poprzez wskaźniki kondycji zdrowotnej. Procedury takie dotyczą m.in. diaspory.

Warto zauważyć, że diaspora jest rodzajem wspólnoty, a zarazem instytucji społecznej, do której podstawowych funkcji zaliczamy funkcję integracyjną, wspierającą, socjalizującą, religijną, kulturalną, kontrolną, ludyczno-rekreacyjną, ekonomiczną i polityczną. Zakres i sposób ich realizowania są wyznaczane socjokulturowym kontekstem życia diaspory określanym przez takie czynniki, jak: środowisko danej grupy, kraj jej pochodzenia, grupa dominująca kraju osiedlenia, pozostałe grupy mniejszościowe żyjące na danym terytorium oraz inne skupiska diaspory. Organizacja diaspory obejmuje poziom lokalny, kraju przyjmującego i ponadnarodowy. Na kształt społeczności imigrantów wpływają także ich relacje z krajem pochodzenia, walka o równość i ochronę własnej odrębności i tożsamości, i relacje z otoczeniem [por. Błęszyńska, 2006: 13-15].

Analiza różnych wyjaśnień istoty wykluczenia wskazuje na dwa podstawowe stanowiska.

Pierwsze, które można określić jako partycypacyjne akcentuje ograniczenie uczestnictwa jednostek i grup w ważnych sferach życia społecznego. Przy czym za ważne uznaje się te obszary życia społecznego, w których uczestnictwo jest swojego rodzaju powinnością, w których jest oczekiwane biorąc pod uwagę obowiązujące normy życia społecznego na danym etapie rozwoju. Z reguły jako ważne wskazuje się uczestnictwo człowieka w następujących trzech obszarach życia społecznego:

- ekonomicznym – wykluczenie oznacza wówczas ograniczenie lub brak aktywności w procesach wytwarzania, w procesie pracy i w sferze konsumpcji;
- politycznym – wykluczenie to ograniczenie lub brak uczestnictwa w strukturach kształtowania i podejmowania decyzji politycznych;
- społecznym – wykluczenie to ograniczenie lub brak kontaktów społecznych w rozumieniu relacji rodzinnych, sąsiedzkich, koleżeńskich, także uczestnictwa w instytucjach oświatowych i kulturalnych.

Stanowisko drugie, nazwane dystrybucyjnym, obejmuje te definicje, które akcentują ograniczenie lub brak dostępu do ważnych społecznie zasobów i usług. Świat zasobów i usług jest tutaj desygnowany przede wszystkim przez dostęp do rynku pracy (do miejsc pracy i dochodów z pracy), do konsumpcji, do systemu edukacyjnego (do wykształcenia), zabezpieczenia społecznego (do świadczeń społecznych, w tym socjalnych) i ochrony zdrowia. U podstaw tego stanowiska leży założenie, że funkcjonowanie w życiu zbiorowym doko-

nuje się za pośrednictwem urządzeń organizacji życia społecznego w postaci pewnych instytucji i systemów społecznych. Podkreśla się jednocześnie, że dla współczesnych procesów wykluczenia szczególnie ważny jest dostęp do zasobów, które łącznie określają materialny poziom życia, tzn. do wykształcenia i do miejsc pracy, bowiem poziom partycypacji w nich koreluje z wieloma innymi ważnymi, z punktu widzenia pozycji jednostek i grup charakterystykami: z pochodzeniem etnicznym, płcią, a także ze zdolnościami i stylem życia [za: Grotowska-Leder, 2005: 29-30].

Konstytutywną cechą ekskluzji społecznej jest także relatywizm. Punktem odniesienia w analizie zjawiska są: 1) standard życia społecznego, tzn. oczekiwany i akceptowany w danym społeczeństwie poziom zakorzenienia społecznego, aktywności społecznej i zaspokojenia potrzeb, oraz 2) relacja sytuacji jednostek lub grup do warunków życia innych członków społeczeństwa. Sytuacja wykluczenia oznacza słabszą więź z grupą, mniejszy dostęp do dóbr i możliwości w porównaniu do więzi i uczestnictwa w podziale innych członków grupy. Podejście relatywne w analizie kategorii wynika z faktu, że współczesny człowiek jest zaangażowany jednocześnie w wielu sferach życia. Większość definicji podnosi, że ekskluzja oznacza ułomną partycypację w sferze ekonomicznej, politycznej, kulturowej i społecznej, ale może dotyczyć tylko jednej z tych sfer, lub deficyty uczestnictwa mogą obejmować jednocześnie kilka obszarów życia, na przykład zła pozycja zawodowa współwystępuje z brakiem dochodów, samotnym gospodarowaniem, chorobą itp. To w ilu i w których sferach uczestnictwa społecznego doświadczane jest wykluczenie, jaki jest poziom odczuwanych deficytów, określa skalę poczucia deprywacji, dyskomfortu, a nawet dyskryminacji jednostek i grup. Nasilenie zjawiska wzrasta wraz z rozszerzaniem się ograniczeń i deficytów na kolejne sfery życia. Elementy optymizmu wnosi stanowisko R. Castela, według którego wykluczenie w jednej sferze może być rekompensowane integracją w innej [ibidem: 36].

### **Teoretyczne podstawy genezy i występowania piętna**

W tym miejscu warto w skrócie przedstawić kilka informacji o teoretycznych podstawach genezy i występowania piętna z możliwością zastosowania w obszarze eksploracji badawczych pedagogiki międzykulturowej.

Analizując funkcjonowanie społeczne człowieka można zauważyć, że członkowie grupy będą wysoko cenić jednostki spostrzegane jako przynoszące grupie pożytek i wynosić na piedestał jednostki, których zasługi dla grupy uznawane są za szczególnie cenne. Muszą więc istnieć mechanizmy, które pozwa-

lają zidentyfikować jednostki zagrażające pomyślnemu funkcjonowaniu grupy i przypiąć im odpowiednią „łatkę”, a także zmotywować członków grupy, by nie pozwalali tamtym wykorzystywać innych i by w ostateczności odseparowali ich od reszty grupy. Piętnowanie jest właśnie takim mechanizmem.

Ponieważ życie w grupie pozwala ludziom przetrwać i przekazać swoje geny, będą oni piętnować te jednostki, których cechy lub działania spostrzegane są jako zagrażające efektywnemu funkcjonowaniu grupy lub jako utrudniające to funkcjonowanie. Fundamentalne znaczenie ma więc nieunikniona interakcja procesów biologicznych i kulturowych [Neuberg, Smith, Asher, 2008: 51].

Doświadczenie piętna jest powszechne [Crandall, 2008: 126]. Prawie każdy doświadczył w swoim życiu alienacji, odrzucenia, wykluczenia, wstydu i poczucia separacji, które są następstwem odmienności, dewaluacji i poniżenia. Proces ten wzbudza prawie u wszystkich niechęć i prawie wszyscy aktywnie go unikają; nie zmienia to faktu, że prawie wszyscy unikają, odrzucają i odsuwają od siebie ludzi, którzy są napiętnowani.

Erving Goffman w swojej klasycznej monografii [Goffman, 2005: 33] używa terminu „piętno” na określenie „atrybutu dotkliwie dyskredytującego, przy czym należy mieć świadomość, że w tym miejscu przydatny jest tak naprawdę język relacji, nie atrybutów”.

„Piętno” jest cechą, która czyni jednostkę inną i mniej pożądaną niż można by normalnie oczekiwać. Piętnem może być jakieś dewiacyjne zachowanie, jakaś cecha fizyczna, przynależność do jakiejś grupy lub moralna słabość, które służą do odmówienia osobie piętnowanej pełnego człowieczeństwa i odcinają ją od normalnych kontaktów społecznych (Crandall, 2008: 126). Jednocześnie proces stygmatyzowania może mieć głęboki wpływ na piętnowanych.

Zasadniczo, zdaniem Goffmana [2005: 34], „można wyróżnić trzy rodzaje piętna. Po pierwsze, brzydotę cielesną, czyli rozmaite deformacje fizyczne. Po drugie, wady charakteru przypisywane słabej woli, nieujarzmionym bądź nienaturalnym namiętnościom, niebezpiecznym lub dogmatycznym przekonaniom oraz nieuczciwości, o których to wadach wnioskuje się na podstawie takich faktów, jak na przykład zaburzenia psychiczne, pobyt w więzieniu, nałogi, alkoholizm, orientacja homoseksualna, bezrobocie, próby samobójcze albo też radykalne zachowania polityczne. Trzecią odmianą piętna są grupowe piętna rasy, narodowości i wyznania, przekazywane z pokolenia na pokolenie i nakładające jednakową skazę na wszystkich członków rodziny”.

Z perspektywy piętnującego piętnowanie wiąże się z dehumanizowaniem innych, formułowaniem gróźb pod ich adresem, niechęcią wobec nich, czasem także depersonalizacją – sprowadzaniem ich do karykaturalnego stereotypu.



Tak więc piętnowanie jest kosztowne z osobistego, interpersonalnego i społecznego punktu widzenia.

W ciągu ostatniego półwiecza nastąpiły duże zmiany w poglądach psychologii społecznej na stereotypizowanie i uprzedzenia. Na uprzedzenia nie patrzy się już jako na wyraz problematycznych cech osobowości, wynikających z głębokich, często nieświadomych konfliktów wewnętrznych; uznaje się je za naturalną (nawet jeśli niepożądaną) konsekwencję poznawczych możliwości i ograniczeń człowieka, a także informacji, które odbiera i doświadczeń społecznych, które stają się jego udziałem. Badacze [por. Dovidio, Major, Crocker, 2008: 23-24] przyjmują też, że napiętnowany doświadcza wielu trudnych sytuacji, z którymi musi radzić sobie za pomocą takich samych strategii, jakich używają ludzie nienapiętnowani, kiedy stają wobec psychologicznych wyzwań, takich jak zagrożenie poczucia własnej wartości.

Znaczący jest proces psychicznego piętnowania – proces poznawczego naznaczania jednostki jako posiadacza pewnej negatywnej cechy; która jest na tyle dyskredytująca, że przesądza o sposobie widzenia tej jednostki przez innych. Napiętnować jednostkę znaczy **zdefiniować** ją odwołując się do tego negatywnego atrybutu i zdewaluować „stosownie” do przyczepionej etykiety.

Zauważmy, że reakcje na osoby napiętnowane mogą się różnić siłą i jakością – poczynając od afektywnego i behawioralnego lekceważenia, które może się pojawić, gdy przyczepimy komuś etykietę „człowieka bez znaczenia”, a kończąc na nienawiści i ludobójstwie (które mogą się pojawić, kiedy uznajemy członków innych grup za zagrożenie dla bezpieczeństwa i trwałości naszej grupy lub naszego społeczeństwa). W stosunku do niektórych napiętnowanych osób możemy nawet odczuwać ambiwalencję – na przykład doświadczać równocześnie współczucia i zakłopotania na widok osoby z oszpeconą twarzą. Najczęściej jednak nasze reakcje wobec osób napiętnowanych przyjmują formę umiarkowanej niechęci lub unikania [Neuberg, Smith, Asher, 2008: 49].

Każde ujęcie piętna powinno uwzględniać zarówno wszechobecność procesu piętnowania, jak międzykulturowe, historyczne i międzygatunkowe podobieństwa i różnice w zakresie treści piętna.

Podjmując próbę odpowiedzi na pytanie, dlaczego ludzie piętnują [ibidem: 50] w ramach funkcjonalnego podejścia wskazuje się na liczne korzyści, jakie odnosi osoba piętnująca. Ludzie mogą piętnować innych, aby ułatwić sobie zrozumienie ich złożoności; poprawić swoje mniemanie o sobie, poprawić swoje mniemanie o własnej grupie, usprawiedliwić swoją uprzywilejowaną pozycję w społeczeństwie, uzasadnić jakiś ważny pogląd na świat. Z kolei Ch.S. Crandall zauważa [Crandall, 2008: 127-128], że obecność usprawiedliwiającej ideologii dostarcza publicznej i prywatnej „przykrywkę” dla zachowania

wania, które w innym wypadku byłoby nie do zaakceptowania – a czyni to zmniejszając poczucie winy i uwalniając uprzedzenia, które w innych okolicznościach byłyby tłumione przez wartości, normy społeczne i osobiste standardy.

Procesy, które prowadzą do usprawiedliwienia stygmatyzacji są identyczne bez względu na to, czy służą usprawiedliwianiu uprzedzeń rasowych, dyskryminacji osób niepełnosprawnych fizycznie, wykluczania ludzi z wyrokami sądowymi z zawodu.

Autor wyróżnia [ibidem: 128-129] dwa podstawowe rodzaje ideologii usprawiedliwiających. Pierwszy rodzaj to podejścia „atrybucyjne”, w których główny nacisk kładzie się na wykorzystywanie atrybucji przyczynowych, ocenę odpowiedzialności i przypisywanie winy. Drugi rodzaj to podejścia „hierarchiczne”, w których nacisk położony jest na akceptację hierarchii: na uznanie relacji typu wyższy-niższy za konieczne, dobre, nieuniknione czy też „naturalne”. Te dwie kategorie usprawiedliwień mogą tworzyć różne kombinacje.

### Uwagi końcowe

Znaczącą rolę w przezwyciężaniu opisanych zjawisk może odegrać szeroko rozumiana edukacja międzykulturowa sprzyjająca rozwojowi kompetencji społecznych jednostek oraz wzbogacaniu kapitału społecznego w obrębie grup i instytucji. Warto wskazać tu m.in. na interesującą koncepcję kapitału społecznego [Kiersztyn, 2004; zob. też: Jasiński, Lewowicki, Nikitorowicz (red.), 1998]. Teza, że funkcjonowanie instytucji zależy od ich kontekstu społecznego, należy w zasadzie do kanonów socjologicznej tradycji. Wynika z niej, iż w poszukiwaniu okoliczności sprzyjających sukcesowi instytucji (w tym programów społecznej inkluzji), nie należy ograniczać się do kwestii zasobów ludzkich i materialnych, jakimi dysponują, lecz w pierwszym rzędzie badać strukturę i kulturę społeczności, w których są zlokalizowane. W tym kierunku idą m.in. badania, prowadzone przez socjologów, politologów i ekonomistów. Jakkolwiek istnieje wiele – nie zawsze jednoznacznych – definicji tego pojęcia<sup>1</sup>, tym, co łączy większość z nich, jest podkreślanie znaczenia powiązań międzyludzkich, zaufania i zasady wzajemności w rozwiązywaniu dylematów i zbiorowego działania. Kapitał społeczny może zwiększać sprawność społeczeństwa

<sup>1</sup> Warto przytoczyć definicję P. Bourdieu: kapitał społeczny jest „sumą zasobów, aktualnych i potencjalnych, które należą się jednostce lub grupie z tytułu posiadania trwałej, mniej lub bardziej zinstytucjonalizowanej sieci relacji, znajomości, uznania wzajemnego. To znaczy, jest sumą kapitałów i władzy, które sieć taka może zmobilizować” [za: Kiersztyn, 2004: 28].



i jego zdolność do realizowania zbiorowych przedsięwzięć, ponieważ znacznie ułatwia spontaniczną współpracę i skoordynowane działania członków społeczności, bez konieczności ciągłego uciekania się do – kosztownych i z reguły mało skutecznych – mechanizmów formalnej kontroli społecznej [Kiersztyn, 2004: 28-29].

W pluralistycznym i zglobalizowanym społeczeństwie coraz większego znaczenia nabierają kompetencje i umiejętności międzykulturowe (*multicultural competences and skills*) możliwe m.in. do opanowania z pomocą poradnictwa i doradztwa, w tym doradztwa międzykulturowego, a więc sposobu pomagania, w ramach którego doceniane są pozytywne aspekty wynikające z istnienia różnic pomiędzy ludźmi [por. Cieślikowska, Kownacka, Olczak, Paszkowska-Rogacz, 2006: 12; zob. też: Kargulowa, 2004; Korczak, 2009]. Doradztwo takie wspiera godność jednostki, umacnia ją w poczuciu własnej wartości, pozwala jej rozpoznać własny potencjał w typowym tylko dla niej i jedynym w swoim rodzaju kontekście historycznym, kulturowym, ekonomicznym, politycznym i psychospołecznym.

### **Bibliografia**

- Błeszyńska K.M. (2006), *Diaspory i enklawy etniczne jako nowy typ środowiska wychowawczego*, „Pedagogika Społeczna”, nr 3.
- Cieślikowska D., Kownacka E., Olczak E., Paszkowska-Rogacz A. (2006), *Doradztwo zawodowe a wyzwanie międzykulturowe*, Warszawa.
- Crandall Ch.S. (2008), *Ideologia i potoczne teorie piętna: usprawiedliwienie piętnowania*, (w:) T.F. Heatherton, R.E. Kleck, M.R. Hebl, J.G. Hull (red.), *Społeczna psychologia piętna*, przekł. J. Radziecki, M. Szuster, T. Szustowa, Warszawa.
- Danilewicz W. (2008), *Migracje zagraniczne jako obszar zainteresowań pedagogiki społecznej*, „Pedagogika Społeczna”, nr 3(29).
- Dovidio J.F., Major B., Crocker J. (2008), *Piętno: wprowadzenie i zarys ogólny*, (w:) T.F. Heatherton, R.E. Kleck, M.R. Hebl, J.G. Hull (red.), *Społeczna psychologia piętna*, przekł. J. Radziecki, M. Szuster, T. Szustowa, Warszawa.
- Frieske K.W. (1999), *Marginalność społeczna*, (w:) *Encyklopedia socjologii* 2, K-N, Warszawa.
- Goffman E. (2005), *Piętno. Rozważania o zranionej tożsamości*, przekł. A. Dzierżyńska, J. Tokarska-Bakir, Gdańsk.
- Grotowska-Leder J. (2005), *Ekskluzja społeczna – aspekty teoretyczne i metodologiczne*, (w:) J. Grotowska-Leder, K. Faliszek (red.), *Ekskluzja i inkluzja społeczna. Diagnoza – uwarunkowania – kierunki działań*, Toruń.
- Hamburger F. (1995), *Migracja: polityczne reakcje i pedagogiczne wymagania*, (w:) J. Stochmiałek (red.), *Problemy współczesnej edukacji w niemieckich i polskich opracowaniach*, Warszawa – Radom.
- Iglicka K. (2010), *Powroty Polaków po 2004 roku. W pętli pułapki migracji*, Warszawa.

- Jasińska-Kania A., Łodziński S. (red.) (2009), *Obszary i formy wykluczenia etnicznego w Polsce. Mniejszości narodowe, imigranci, uchodźcy*, Warszawa.
- Jasiński Z., Lewowicki T., Nikitorowicz J. (red.) (1998), *Potencjał społeczno-kulturowy polskich pograniczy*, Opole.
- Jasiński Z. (2009), *Rzecz o możliwych polach konfliktów w środowiskach zróżnicowanych etnicznie i zadaniach edukacji międzykulturowej*, (w:) T. Lewowicki, E. Ogrodzka-Mazur, J. Urban (red.), *Społeczne uwarunkowania edukacji międzykulturowej. Tom 1, Konteksty teoretyczne. 20 lat Zakładu i Katedry Pedagogiki Ogólnej 1989-2009*, Cieszyn – Warszawa – Toruń.
- Kargulowa A. (2004), *O teorii i praktyce poradnictwa. Odmiany poradoznawczego dyskursu. Podręcznik akademicki*, Warszawa.
- Kaźmierczak T. (2006), *Praca socjalna. Między upośledzeniem społecznym a obywatelskością*, Katowice.
- Kiersztyn A. (2004), *Kapitał społeczny a sukces programów reintegracji – podstawy teoretyczne*, (w:) K.W. Frieske (red.), *Utopie inkluzji. Sukcesy i porażki programów reintegracji społecznej*, Warszawa.
- Korczak B. (2009), *Pomoc psychosocjalna dla uchodźców politycznych*, (w:) Z. Krawczyk, E. Lewandowska-Tarasiuk, J.W. Sienkiewicz, *Człowiek w podróży*, Warszawa.
- Lewowicki T., Ogrodzka-Mazur E. (red.) (2001), *W poszukiwaniu teorii przydatnych w badaniach międzykulturowych*, Cieszyn.
- Neuberg S.L., Smith D.M., Asher T. (2008), *Dlaczego ludzie piętnują: w stronę podejścia bio-kulturowego*, (w:) T.F. Heatherton, R.E. Kleck, M.R. Hebl, J.G. Hull (red.), *Społeczna psychologia piętna*, przekł. J. Radziecki, M. Szuster, T. Szustowa, Warszawa.
- Nikitorowicz J. (2009), *Edukacja regionalna i międzykulturowa*, Warszawa.
- Olubiński A. (2006), *Edukacyjne źródła wykluczenia społecznego*, (w:) M. Suświłło (red.), *Zaniedbane i zaniechane obszary edukacji w szkole*, Olsztyn.
- Pilch T. (2004), *Marginalizacja społeczna a edukacja*, (w:) T. Pilch (red.), *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. III, M-O, Warszawa.
- Radziewicz-Winnicki A. (2004), *Urbanizacja versus globalizacja. Edukacja w obliczu marginalizacji społecznej*, „Auxilium Sociale Wsparcie Społeczne”, nr 1(29).
- Szczurek-Boruta A. (2000), *Tolerancja i nietolerancja młodzieży wobec niektórych zjawisk społecznych*, (w:) J. Stochmialek (red.), *Rozwój pracy socjalno-opiekuńczej*, Cieszyn.
- Sztompka P. (2005), *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Kraków.

**SUMMARY****Intercultural education in the face  
of social exclusion and stigma phenomena**

It seems that the characteristic feature of modern societies is their cultural, religious, ethnic and language diversity. Intercultural education is assigned a special role in creating national, regional or unit identity, taking into consideration such attributes as, for example, mother language, national and cultural symbols and development of social links.

Rich theoretical output of multi- and intercultural education allows for looking at the occurrence of social inequalities, marginalization and exclusion relating to, for example, national and ethnic minorities, diasporas, emigrants or political refugees, in a new light. The significant place in the discussion on this subject belongs to the theoretical analysis of the occurrence of the stigma phenomenon and the possibility of using the output of social capital concept and intercultural counseling, supporting the identity of individuals representing various national or ethnic groups.